

Protesty Indian Brazylijskich



W dniu 19 kwietnia jest obchodzony Narodowy Dzień Indian. W tym roku celebrowany był pod znakiem protestów przeciw polityce rządowej względem Indian zamieszkujących w Brazylii. Tubylicy niegdyś liczni dziś stano-

wią kropkę w morzu innych społeczeństw, które zepchnęły prawdziwych właścicieli tych ziem na margines społeczny, kulturalny i materialny. Na terenach Brazylii, w czasie kolonizacji, było wiele plemion indian, które pielegnowały własny

język i rodzimą kulturę. Dziś ludność indiańska składa się z około 150 plemion licząc około 200 tysięcy osób.

Protesty przedstawicieli plemion caiapos i Tucarramães, w auli parlamentarnej miały na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa brazylijskiego na problemy przez jakie przechodzą ludy tubylcze. Indianie zostali wyrzuceni ze swych terenów i zamknięci w rezerwach. Wielu umiera stykając się z białymi, zarażonych chorobami.

"Myśmy przyszli do Kongresu Narodowego by bronić naszych praw. By nowa konstytucja zagwarantowała nasz byt, byśmy mogli rozwijać nasze zwyczaje i kulturę. W maju będzie głosowane prawo, które zdecyduje czy Indianie będą brali czynny udział w życiu polityczno-społecznym kraju, czy też zostaną przetrzebleni do szczytu" — powiedział Alton Krenak, lat 32, Indianin plemienia Krenak i reprezentant Związku Narodów Indiankich.

W lutym tego roku odbyło się w Milanie, we Włoszech, spotkanie reprezentantów ludów tubylczych z całego świata, w obronie swych ziem i rodzimej kultury. Spotkanie nazwano URUHI ("ziemia" w języku yanomani), symbolizującą walkę ludów indiańskich w obronie natury, która jest podstawą życia ludów tubylczych.

"Wiosna 88" w Polsce

Rząd polski rozpoczął nadzwyczajną akcję ogólnej kontroli we wszystkich sektorach życia gospodarczego i społecznego, zwaną "Wiosna 88". W akcji tej bez precedensu będą kontrolowane przez policję fabryki, sklepy, szkoły i przedsiębiorstwa.

Według generała Czesława Kiszczaka, Ministra Spraw Wewnętrznych, zostaną usunięci wszyscy administratorzy, którzy nie wywiązują się należycie ze swoich obowiązków. Cele tej akcji przedstawił w wywiadzie jakiego udzielił prasie krajowej. "Skontrolujemy obecny stan miast i wiosek, gospodarstwa rolnicze, przedsiębiorstwa budowlane, transport, sta-

cje kolejowe i autobusowe" — oświadczył, nie podając czasu trwania tej niezwyklej kontroli.

Wiadomość zaskoczyła lidera "Solidarności", Lecha Wałęsę, który powiedział, że "ta inspekcja będzie nieudana, gdyż powinno się zmienić system a nie mnożyć niekończące się kontrole". Miasta są pełne mieszkań zle zbudowanych, domów w złym stanie konserwacji a większa część gospodarstw rolnych nie posiada wodociągów, nie wymieniając innych niedociągnięć.

Społeczeństwo polskie niepotrzebnie będzie więc narazone na trudności, które nie rozwiążą niczego ponieważ, jak słusznie powiedział Wałęsa — inspekcje nie naprawią systemu, który winien ulec zmianie.

MACIEJ FELDHUZEN

Rządowe reformy nie uzdrowią Polski

Wciąż naprzód zadziałała amerykańska maszyna propagandy, wprawiając w stan ekstazy miliony mężczyzn, kobiet i dzieci. Po takich przygotowaniach prezydent Reagan, wyraźnie wzruszony, przyjął w Waszyngtonie parę wytwornych gości z Moskwy. Prześcigano się w radości z powodu tej amerykańsko-sowieckiej głośności i wrócono wieczysty pokój na ziemi. To wszystko mamy już za sobą. Już wiemy, że spotkanie na Szczycie było z góry umówioną farsą, potrzebna dla wewnętrznych celów obu mężów stanu. Wiemy, że na całym jednym konkretnym wynikiem jest wydanie Zachodniej Europy na łup wojsk sowieckich.

Tak więc ostatnia linia polityczna prezydenta Reagana uległa zasadniczej zmianie. Już nie mówi się o "imperium zła" o konieczności obalenia podziału Europy albo o wólnych wyborach w Polsce. Zwyciężyła koncepcja porozumienia ze Związkiem Sowieckim — zamiast koncepcji wyzyskania jego trudności. Być może, że Reagan tak postępuje dla zapewnienia sobie dobrego miejsca w historii?

Nas najbardziej interesuje, rzecz jasna, jak w tej sytuacji będzie wyglądała pozycja Polski i Europy Środkowej. Ciepło nas straszliwe wspomnienie ze względnie niedawnej przeszłości, kiedy jeden z poprzedników Reagana, o nazwisku Roosevelt, w innym równie radosnym spotkaniu na szczycie, z jednym z poprzedników Gorbaczowa, o nazwisku Stalin, z pełną wiarą i przekonaniem oddał Polskę, kraje bałtyckie i całą Europę w niewolę sowiecką. Gorbaczow musi sobie zda-

wać sprawę, że nie może wygrać wyścigu zbrojeń ze Stanami Zjednoczonymi. Stąd też pochodzą jego ustępstwa w rokowańiach o redukcję rakiet nuklearnych średniego zasięgu. Gospodarka sowiecka jest o dziesięć lat zacofana w stosunku do Zachodniej Europy i trudno zrozumieć, że w epoce komputerów posługuje się jeszcze 19-wiecznymi liczydłami w większości swych rozległych terenów. Gorbaczow, człowiek inteligentny, zna tę rzeczywistość i wie, że Związek Sowiecki nie może rywalizować z Ameryką. Dlatego zaczął swą akcję od czyszczenia ludzi niepotrzebnych, szkodliwych i nieprzygotowanych. Nie były to posunięcia popularne. Patrzenie na palce urzędników i tępienie łapowników nie mogło się wszystkim podobać, a już walka z alkoholizmem uderza w święte tradycje narodowe.

Co oznacza głośność? To nie tylko jawność, ale zwalnianie z łagrów niektórych więźniów politycznych, zgodę na wyjazd niektórych Żydów oraz próby zamalowania białych plam historii. Rezultaty, jak dotąd, są nikłe. Kilka prywatnych restauracyjek w Moskwie, kilka sklepów i mniej pijanych w fabrykach. "Chruszczow był o wiele większym reformatorem, bo zlikwidował zbrodniczy terror Stalina i zwolnił z łagrów setki tysięcy więźniów, podczas gdy Gorbaczow jedynie trochę więcej niż setkę — przypomina Jan Radomyski na łamach londyńskiego kwartalnika "Trybuna", organu NiDu — "Nie ulega wątpliwości że Gorbaczow stara się o modernizację (ciąg dalszy na str. 2)

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ **Brasilia** — Statystyki wykazują, że w ciągu ostatniego roku w Brazylii zginęło w wypadkach drogowych ponad 50 tysięcy osób, przy czym 200 tysięcy zostało rannych. Reprezentant Volvo oświadczył, że "należy niezwłocznie poprzez odpowiednie przygotowanie kierowców i użytkowników drogowych odwrócić tę dramatyczną sytuację".

◆ **Moskwa** — W walce o wprowadzenie reform w Sowietach jeszcze raz zwyciężył Gorbaczow. Zdołał usunąć Ygora Ligaczowa, uważanego za numer 2 w rządzie sowieckim, który bojkotował publicznie pierestrojkę i podburzał konserwatywne sektory biurokracji przeciw głośności. Na jego miejsce został mianowany Jakowlew jeden z konstruktorów pierestrojki.

◆ **Waszyngton** — Na rozkaz prezydenta Reagana zostały zbombardowane dwie irańskie wieże wiertnicze wydobywające ropę naftową w Zatoce Arabskiej. Były one zamienione przez Iran w twierdze, z których atakowano przepływające okręty z cennym paliwem. Incydent zastrzył już i tak napiętą sytuację w tym rejonie.

◆ **Brasilia** — Polscy kolarze biorący udział w wyścigu Dookoła Brazylii zdobyli piękne wyniki. Prawie wszyscy uplasowali się w czołówce, a kolarz Józef Wiatr zdobył kilkakrotnie pierwsze miejsce. Trener, Wojciech Walkiewicz, odpowiedzialny za przygotowanie ekipy na Olimpiadę w Seulu, oświadczył, że ekipa polska zwyciężyła w wyścigu gdyż stosuje właściwą taktykę.

◆ **Nowy Jork** — Gubernator Massachusetts, Michael Dukakis, zwyciężył w wyborach wstępnych w Nowym Jorku jako kandydat na prezydenta z ramienia partii demokratycznej. Dukakis otrzymał 51 procent głosów a jego przeciwnik, Jesse Jackson, 37 procent. Kandydat posiada już 1.052 delegatów za sobą, tj. więcej niż połowę, i ma nadzieję pozyskać resztę.

Rządowe reformy nie uzdrowią Polski

(Dokończenie ze str. 1)

kraju, aby wzmocnić władzę partii i... swoją własną. Ale należy brać pod uwagę, że władcy partii mogą łatwo dojść do wniosku, że modernizacja nie umocni, ale właśnie osłabi ich władzę. Gorbaczow nie może również liczyć na sympatię wojska, skoro chce redukować budżety, a w żadnym wypadku na wdzięczność KGB, niepokojącej się o ukrócenie jej samowoli. Może się więc stać, że spotka go taki sam los, jaki spotkał Chruszczowa, odejście w zapomnienie, na ławeczce w parku". Tyle londyńska "Trybuna".

Wbrew entuzjazmowi, dalsze losy Polski są związane najściślej z ewentualnymi zmianami w Rosji. Dlatego byłoby w naszym interesie, aby pierestrojka i głośność zaszły jak w najdalej, bo wtedy, tak czy inaczej, mogłoby dojść do głębia, a może i do rozpadu sowieckiego imperium, a więc do rozważenia "opieki" nad Polską i nad Środkową Europą. Takie jest jedyne dla nas wyjście. Trzeba przyznać, że w Polsce doszło do pewnych zmian. Już wolno wspominać Katyn i pisać o pakcie Molotow-Ribbentrop, ale bez wzmianki o tajnym protokole, jaki był po prostu czwartym rozbiorem Polski. Nawet generał Jaruzelski odważnie napisał artykuł do moskiewskiego pisma "Kommunist", tłumacząc, że ten pakt "był sprzeczny z prawem Polski do niepodległości". Jesliby ktoś nie rozumiał tego rodzaju sformułowania, to należy wyjaśnić, że miały to być podżąd przeciw nazwaniu Polski przez Molotowa "bekarterm Wersalu". To już było coś.

Jak z tej strony wygląda dzisiejsza sytuacja w Kraju? Specjalny wysłannik wielkiego dziennika amerykańskiego "Washington Post", twierdzi, że niestety mało prawdopodobne jest zrozumienie przez rząd, że nadeszła odpowiednia chwila na pogodzenie się ze społeczeństwem. Może nie dlatego, że ten rząd jest tak straszliwie sztywny, ale dlatego, że "Solidarność" potrafiła pokazać światu i Polsce nową rzeczywistość, jaką nieodwołalnie zmieniła reguły gry. Przywódcy "Solidarności" — pisze amerykański dziennikarz — są superinteligentni, błyskotliwi i usiłują utrzymać przy życiu ruch, który posiada pełną prawomocność dzięki całkowitemu poparciu społeczeństwa, choć nie posiada dotąd substancyjnej. "Solidarność" opiera się na silnej, symbolicznej już postaci Lecha Wałęsy oraz na dziesięciu milionach członków i sympatyków, podczas gdy rząd może jedynie liczyć na ograniczoną grupę partyjnych aparatczyków i na armię, jaka odznaczyła się jedynie dwoma zwycięstwami, najazdem na Czechosłowację i krwawym zgnieciem "Solidarności". Prawdopodobnie generał Jaruzelski cierpi na wyraźny kompleks Wałęsy, nie mogąc przelknąć pomysłu podania mu ręki. I to może być dzisiaj największą trudnością". Tyle amerykański "Washington Post".

Trzeba sobie uświadomić, że nieustanne dyskusje o reformach są tym, co dawniej nazywano "austriackim gadaniem". Masowe podwyżki cen, przeciętnie o 40 procent, przy podwyżkach zarobków o 32 procent, nie zalażwiają niczego, a do tego jeszcze są przeplatane złośliwymi wypowiedziami tragicznej ekipy generała pod adresem tych, od których zależy przypływ dolarów. I jak tu mówić o reformach, o zmianach, o rozwoju — w kraju, w jakim na każdego statystycznego mieszkańca przypada około siedmiu rolek papieru klozetowego rocznie, a przy wciąż rosnącej liczbie mieszkańców, dojdzie może w roku 1990 do jednej rolki rocznie papieru, przypominającego karton. Papier klozetowy to ważny element i ta sytuacja najlepiej chyba świadczy o nieprzygotowaniu władz PRL do wyciągnięcia kraju z poziomu czarnych plamion w krajach Afryki i wywyższeniu go na poziom cywilizowanego kraju Europy.

Maciej Feldhuzen

Kronika São Paulo

W Niedzielę Palmową odbył się Wspólnotowy Akt Pokuty połączony z Droga Krzyżową i rozpamiętywaniem Męki Chrystusowej.

Grupa wiernych przesuwiała się przez nawy kościelne śpiewając:

"Ludu, mój ludu, cożem ci uczynił?
W czym zasmucił, albo w czym zawinił?
Jam cię wyzwolił z mocy Faraona,
A tyś przyrzadził krzyż na Me ramiona."

Przy każdej stacji pochod zatrzymywał się, ludzie klekali wpatrując się ze smutkiem w obrazy Męki Pańskiej. Lektor odczytywał słowa Ewangelii. Każdy w myślach robił swój rachunek sumienia.

On zbity, sponiewierany umierał na krzyżu — aby nas zbawić...

Trzeciego kwietnia br. odbyło się uroczyste Nabożeństwo Wielkanocne, celebrowane przez ks. Proboszcza Stanisława Łobazę.

"Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żąda,
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał,
Alleluja, alleluja!"

Cały kościół rozbrzmiewał triumfalną pieśnią głoszącą ostateczne zwycięstwo Boga nad złem.

"Surrexit Christus, spes mea..."

Twarze wiernych były pogodnie, wewnętrzna radość łaskotała serce, niedzielny poranek Wielkanocny niósł z sobą zapowiedź wesołych dni w życiu każdego z nas.

Po Mszy św. odbył się KONKURS PISANKOWY.

W krągankach Inst. Dom Bosco ustawiono dwa duże stoły: jeden z pisankami, drugi ze "święconym". Przy tym pierwszym zgromadzili się tłumnie parafianie podziwiając artystycznie wykonane pisanki. Każdy koszyczek lub talerz zaopatrzone był w numer. Wzrok obecnych przesuwiał się z zachwytem od talerzyka do talerzyka, od koszyczka do koszyczka — jeden ładniejszy od drugiego. Który wybrać? Ten z barankiem? ten z krakowiakiem, czy też z chorągiewkami?

Kolorowe jajka fascynowały gamą kolorów i wzorów. Komisja konkursowa miała trudne zadanie z przyznaniem I nagrody. Artysty z bijącym sercem oczekiwali na ogłoszenie wyników. Wielkie czekoladowe jajca, owinięte w błyszczące papiery, oczekiwały na wybrańców.

Podczas gdy komisja ekspertów oglądała eksponaty kreślące na kartkach znaki omnia, parafianie składali sobie życzenia: "Wesołego Alleluja!"

Sława Stępiak

PODZIĘKOWANIE

Panu LONDINO FLENIK z União da Vitória składamy serdeczne podziękowanie za otrzymany dar — 18 białych koszulek z czerwono-niebieskim napisem: (O povo LUD — nosso Jornal do zapoczątkowania "BAZARU").

W "Ludzie" 15-go marca br. opublikowaliśmy list p. Londino, który zaproponował utworzenie "Koła Przyjaciół Ludu", które by zorganizowało wielki "BAZAR", przesyłając różne rzeczy, czy wyroby własne, które byłyby rozsprzedawane na uroczystościach parafialnych na pokrycie wydatków, związanych z utrzymaniem "Ludu". Oby naśladowców p. Londino było jak najwięcej — wdzięczna REDAKCJA "LUDU".

ZBIGNIEW MIERZWIŃSKI

W 120 rocznicę śmierci
Waleriana Łukasińskiego

Męczennik wielkiej sprawy

1)
Wśród polskich bohaterów narodowych Walerian Łukasiński jest postacią wyjątkową. Już choćby dlatego, że w kazamatach więziennych spędził aż 45 lat i tam zakończył swój męczenniczy żywot.

Urodzony w 1786 roku, jako młody człowiek włączył się niezwykle czynnie do działalności patriotycznej. Był wielkimi obdarzonym niezłomną wolą i wielkim hartem ducha. Przejepiony do głębi troską o losy umiarkowanej Ojczyzny wstąpił do emigracji napoleońskiej, gdzie służył w 6 pułku piechoty pułkownika majora szwajcarskiego. Zygmunta Żelaznego. Potem jest w armii polskiej tworzonej przez ks. Józefa Poniatowskiego, po tragedii grebeńskiego znajduje się w szeregach wojska Królestwa Polskiego, gdzie służył w 2 pułku piechoty, zwanym "Zwartakami". W roku 1812 Walerian Łukasiński zabija wielkim talentem dowódcę.

W 1819 roku założył Walerian Łukasiński związek nazywany pod nazwą: "Towarzystwo Wolnego Mularstwa Narodowego". Organizacja ta nie miała nie więcej niż 100 członków. Organizacja ta nie miała nie więcej niż 100 członków. Organizacja ta nie miała nie więcej niż 100 członków.

W 1821 r. z inną organizacją patriotyczną — Związkiem Kosynierów, przyjmującą hasło "Narodowego Towarzystwa Patriotycznego". W ciągu roku jego szeregów stają do pokaznej liczby członków. Dzięki Łukasińskiemu już w każdym pułku wojska Królestwa Polskiego istniała "łóża". Wkrótce nastąpił władze carskie manifest na ślady patriotycznej działalności likwidacji "Towarzystwa".

Japończyk który trwał w więzieniu nawet po ucieczce repetycy jak i po czesto 11 preztizr soka, jak rze gospo

Cena miesiecy rywalizacji od najmu nauki i egzaminu dla ich ze wrażeń Japonii i frustracji

W

3-ciu m
wsze p
nam, z
oplacili
Chytr
maju l
wście
prenun
2000,00

W

Diretor Responsável e Redator-chefe: Pe. Lourenço Mika
Jornalista Profissional Diplomado pela UFPR, Registrado no
MTPS sob n.º 2186. Matrícula Sindical n.º 1232.

Redator: Pe. Jorge Morkis

Administração: Pe. Xisto P. Bobato, Pe. João Ukachenski
e Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Świerczek, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanisław Turbański, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzen; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Sława Stępiak; Sr. Aleksander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Sr. Tomasz Eychowski; Sr. Stanisław Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domianowska; Sra. Helena Marciniowska; Sra. Irena Łoś, Tadeusz Król, Roman Wachowicz e Danuta Lasłowska. * Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować na: GRUPOA EDITORIAL VICTENTINA LTDA. — Alameda Cabral, 846 — Caixa P. 85 — Tel.: 222-1057 (PABX) — 80.410 Curitiba-PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ

Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 11.00 i od 13.00 do 18.00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1988

Początek wujki:
W Brazylii — za rok 1988 — półrocznie 45000
W krajach północno i południowo-amerykańskich 55000
W Europie, Azji i Oceanii 65000
Cena egzemplarza



Órgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

Japoński system szkolnictwa

Japońskie sukcesy zarówno w dziedzinie gospodarki jak i nauki od lat intrygują Europejczyków i Amerykanów. William Griffis podjął obszerne i długotrwałe studia w tej dziedzinie. Jemu właśnie zawdzięcza nauka tezę, iż podstawa japońskich sukcesów w ostatnich dwóch wiekach był — obojętnie speyfikowanych obyczajów — przede wszystkim system szkolnictwa.

Do tezy tej powrócili badacze amerykańscy w ostatnich latach. Opracowany pod auspicjami Waszyngtonu i Tokio obszerny raport na ten temat twierdzi m. in., że tzw. wskaźnik inteligencji w Japonii jest najwyższy na świecie, analabetyzm jest praktycznie nieznanym, a 90 proc. współczesnej japońskiej młodzieży kończy różnego rodzaju szkoły wyższe i półwyższe.

Podstawą tak dobrych wyników jest — precyzuje raport — etniczna jedność społeczeństwa japońskiego, a także jednolity system nauczania, którego realizację pilnuje w sposób bardzo surowy tokijskie ministerstwo oświaty. Nie istnieją w praktyce Japonii różnice w programach, natomiast różnicowany jest poziom, a zatem i prestiż poszczególnych szkół, przy czym o przyjęciu do lepszej bądź gorszej w minimalnym stopniu decydują wpływy rodziców, głównie zaś wyniki bardzo trudnych egzaminów. Zdanie do znanej szkoły średniej daje szansę na dostanie się na najlepsze uniwersytety, to zaś gwarantuje otrzymanie dobrej pracy, a zatem finansowy i społeczny sukces.

Ten niezwykle konkurencyjny system oświaty wywołuje jednak i pewne zjawiska negatywne, przede wszystkim przeciążenie pracą młodych Japończyków. Według amerykańskich badań więcej niż 90 proc. japońskich dzieci uczęszcza w okresie przedszkolnym do prywatnych szkół, gdzie uczą się one języków obcych, umiejętności życia w grupie, a przede wszystkim posłuszeństwa i szacunku dla szkoły jako instytucji. Rodzice od pierwszej klasy szkoły podstawowej utrzymują intensywne kontakty z nauczycielami, odrabiają z dziećmi lekcje, codziennie sprawdzają ich postępy w nauce.

Japońskie szkoły wykorzystują najefektywniej czas nauki, który trwa w Kraju Kwitnącej Wiśni 200 dni w roku, tj. więcej niż w większości krajów. Ucieczki przed nauką nie ma nawet podczas wakacji. Większość japońskich studentów i uczniów szkół średnich uczęszcza na specjalne zbiorowe korepetycje nazywane juku, zarówno w okresie roku szkolnego, jak i poza nim, przy czym w czasie wakacji juku trwają często 11 godzin na dobę. Raport zwraca też uwagę na wysoki prestiż nauczyciela w Japonii, którego plaća jest równie wysoka, jak na stanowiskach kierowniczych w prywatnym sektorze gospodarki.

Ceną tej nieustannej nauki, powtarzających się co kilka miesięcy egzaminów ze wszystkich przedmiotów, atmosfery rywalizacji jest znerwicowanie japońskiej młodzieży. Dzieci od najmłodszych lat wiedzą, że wymaga się od nich nauki, nauki i jeszcze raz nauki. Każdy zły stopień, każda porażka na egzaminie jest klęską — zarówno dla nich samych, jak i dla ich rodziców. Psychologowie łączą ten psychiczny nacisk ze wzrastającą liczbą samobójstw wśród młodych ludzi w Japonii. I pytają czy nie trzeba by jednak nieco ten sztywny i frustrujący system rozluźnić.

(„Ostatnie Wiadomości”)

Podwyżka „Ludu”

Wobec obecnej inflacji musimy i my podwyższyć po 3-ciu miesiącach prenumeratę „Ludu”. Od 1-go maja **pięćset pięćdziesiąt będzie kosztować — C\$ 1.000,00**. Przykro nam, że mimo tylu apelów jeszcze połowa Czytelników nie opłaca pierwszego półroczka. Według polskiego przysłowia: „Chytrzy dwa razy tracą”. C\$ 500,00 otrzymane po 1-szym maju będą traktowane jako opłata 3-ech miesięcy. Oczywiście Czytelnicy, którzy w czasie opłacili swą półroczną prenumeratę nie potrzebują dopłacać. Kto chce obecnie opłacić roczną prenumeratę „Ludu” za rok 1988 — C\$ 2.000,00.

Administracja

Z plecaka Sopera

„MOLTO GENTILI AMICI”

Saperzy w czasie akcji, we Włoszech, oczywiście, mieli ten przywilej, że na szybko przed kierowcą był duży napis „SAPERZY”. Chodziło o to, by nie zatrzymywano ich ponieważ byli potrzebni do rozbrojenia min, naprawienia drogi albo mostku. Czyli — przysługiwało im pierwszeństwo.

Zandarmeria jednak regulująca ruchem samochodowym lubiła „sprawdzić”. Ale nasi doszli do przekonania, że zandarmi bardzo boją się min. I ten ich „strach” potrafili odpowiednio wykorzystywać. A więc pod plandeką nie zawsze był materiałaperski, bo czasami trzeba było przemycić Włoski. Ale aby zandarmi „nie hamowały ruchu”, po bokach samochodu wieszali rozbrojone „tellermi”. Na punktach kontrolnych widząc miny machali ręką aby jak najszybciej wyrwali.

Za to Włoski był bardzo wdzięczny, że w strefie frontowej mogły mieć wspaniały transport, a Polacy „molto gentili amici”.

JAK SZCZURY DO WODY!

Na odcinku Adriatyckim mieliśmy zająć miasto portowe Rimini. Wywiad doniósł, że w Rimini są zbiorniki z gazem trującym. Wobec tego trzeba było najszybciej okrążyć miasto, aby nie dopuścić do wysadzenia zbiorników, co w konsekwencji mogło potrwać rok.

Saperzy 5 KDP rozbroili kilka brodów, naprawili przejścia, tak że piechota cariersami łatwo okrążyła miasto. To Niemców zaskoczyło, niektórzy skakali do Adriatyku wywołując swoje łódzie do ucieczki. Ale w takim momencie przyszedł rozkaz od Anglików: Wycofać się natychmiast!

Polacy wycofali się. Na ich miejsce przyszli Nowozelandczycy. Ppik. Hempel wzburzony, że trudaperski poszedł na marne, chce dochodzić sprawiedliwości: kto i dlaczego taki rozkaz wydał? Wstronuje. Odpowiedź z Dowództwa angielskiego:

— Natarcie wstrzymano, bo piekarnie polowe nie przygotowały świętego chleba.

Dwa tygodnie walczyli Nowozelandczycy aby zająć te same pozycje co mieli Polacy. Mieli dużo strat, bo Niemcy nie mogli darować tego popłochu w Rimini. Ppik. Hempel nie mógł przeboleć angielskiej taktyki, bo nieprzyjaciela już mieliśmy w ręku... Ale dla naszych było uciechą jak to Niemcy jak szczury skakali do wody!

NA ODCINKU ADRIATYCKIM

Przy Dowództwie 5 KDSap wysuniętym rzucie był przydzielony lekarz Zydek który tylko co ukończył medycynę we Włoszech. Stopień miał ppor. zambu wojny. Na pagórkę było blisko wioski (Ostra?) trochę zabombardowane, a w dolinie była dojrzewająca kukurydza. Właśnie w tej kukurydzy było m. p. dowództwo. Lekarz więcej z ciekawości niż z potrzeby koniecznie chciał obejrzeć miasto, rzekomo w celu dostania bandażu i czegoś więcej do opatrunków więc prosi D-cę o samochód. Dostaje pancerkę z szoferem.

Po upływie pół godziny wracają. Lekarz błąd pędzi do Dowódcy:

— Panie pułkowniku przedstawiam kpr. Pytlaka do najwyższego odznaczenia bojowego!

Dowódca słucha uważnie i coś rozmyśla.

— Panie pułkowniku, kpr. Pytlak w obliczu nieprzyjaciela ani na chwilę nie stracił przytomności. Wóz pancerny przewracał się po lejach na różne strony, a on jechał według wskazanego kierunku!

— Dobre doktorze.

Lekarz odszedł do swojej sanitarki a pułkownik zawołał szofera.

— Słuchajcie Pytlak, jak wy tam doktora wieźli? Gdzie tam wywracała się pancierka?

— Panie pułkowniku, ponieważ doktor chciał więcej zobaczyć, więc umieściłem go w wieżycy. Po wybojach pancierka huśtało trochę, ale jechałem prosto, bez zakrętów to tylko wieżyczka kręciła się z doktorem, bo ją zlurowałem.

Lúpulo de importação - alemão e americano — Cevada maltada para cerveja. — Tampinhas e rolhas para garrafas e litros. — Máquinas para tampar garrafas e arrolhadeiras.

A LIBERTY

Rua Trajano Reis, 78

CURITIBA

Fone: 234-3741

PARANÁ

NIEOCZEKIWANE ODKRYCIE

Największym organizmem państwowym starej (prokolumbijskiej) Ameryki było państwo Inków. Dopiero na początku bieżącego stulecia naukowcy - archeolodzy i historycy zaczęli na większą skalę badać historię tego ludu. W tym też czasie przeprowadzono pierwsze szeroko zakrojone prace wykopaliskowe, których wyniki zadziwiły świat. Obecnie Peru, gdzie znajduje się była stolica Inków — miasto Cuzco, stało się celem wycieczek turystycznych. Niedaleko od Cuzco położone jest miasto Inków Machu - Picchu, które w swoim czasie również dostarczyło ogromnego materiału badawczego.

I oto nastąpiło nieoczekiwane odkrycie. Dosłownie w odległości dwóch kilometrów od Machu - Picchu archeolodzy odkryli jeszcze jedno miasto — Marampata, o rozmiarach dwukrotnie większych niż jego sąsiad. Dobrze zachowane budowle rozmieszczone są na tarasach. Miasto otoczone jest 200-metrowym murem. Dotychczas było ono przykryte warstwą ziemi i w jego odkryciu pomogły obserwacje i zdjęcia wykonane z pokładu samolotu.

NOWY RODZAJ

BATERII SŁONECZNYCH
W Japonii trwają prace mające na celu podjęcie seryjnej produkcji samochodów napędzanych energią słoneczną. Szczególnie intensywnie pracują nad tym problemem technicy znanej firmy Sanyo. Ostatnio uzyskali oni nowy rodzaj baterii słonecznych, bardzo lekkich oraz łatwych do wyprodukowania. Przewiduje się, że przy ich wykorzystaniu powstanie może samochód, który rozwijać będzie prędkość do 100 km na godz. W ten sposób wielkie miasta o intensywnym ruchu kołowym uwolnić można by było od hałasu i smal. Prototyp słonecznego wozu osiąga jak na razie prędkość 25 km na godz. i może przejechać do 40 km. Może przy tym przetransportować 150-kilogramowy ładunek, czyli trzy razy tyle ile sam waży. Waga baterii (największy problem elektrycznych samochodów) wynosi w tym modelu zaledwie 13 kilogramów. Przy pełnym słońcu ładują się one w ciągu mniej więcej 6 godzin, przy niebie zachmurzonym czas ten wydłuża się dwukrotnie.

Baterie słoneczne otrzymane przez japońskich techników będą już wkrótce zastosowane do zasilania przenośnych telewizorów, radioodbiorników, a także... lodówek.

5-TA NIEDZIELA PO WIELKANOCY "B"

Ewangelia według św. Jana — 15,1-8



Ja jestem prawdziwym szcepem winnym, a mój Ojciec jest tym, który uprawia winnicę. On to właśnie odcina ode Mnie każdą odrośl nie przynoszącą owocu, każdą zaś, która owoc przynosi, oczyszcza, aby wydała owoc jeszcze obfitszy. Nauka, którą wam przekazałem, już uczyniła was czystymi. Wytrwajcie tedy we Mnie do końca, to i Ja będę trwał w was. Jak latorośl nie wszczepiona w winny krzew nie może sama przynosić owocu, tak też i wy, jeśli nie będziecie trwać we Mnie. Ja jestem winnym krzewem, a wy latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity. Beze Mnie zaś nic nie możecie uczynić. Ten, kto trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Zbiera się ją i wrzuca do ognia, na spalenie. Jeżeli wy będziecie trwać we Mnie, a moje słowa w was, to możecie prosić, o co zechcecie, a wszystko się wam stanie. Mój Ojciec przez to dozna chwały, że będziecie przynosić owoc obfity i staniecie się moimi uczniami.



Możliwe, iż Pan Jezus w ten wielkoczwartkowy wieczór kiedy wygłaszał dzisiejszą perykopę ewangeliczną patrzył przez okno w ogród, gdzie dostrzegł krzewy winorośli i przyszył mu na myśl właśnie te różne gałązki żywe i martwe, stanowiące jednak jedną całość: "Ja jestem krzewem winnym wy latoroślami, kto we Mnie trwa ten przynosi owoc obfity; kto nie trwa zostanie wyrzucony i uschnie". Powstałe więc to nade wszystko ważne pytanie które jest dla nas kwestią życia i śmierci i to wielkustej. Co zrobić aby być żywą i owocującą gałąźką.

PODRÓŻE JANA PAWŁA II W 1988 R.

Jak informują rzymskie źródła kościelne papież Jan Paweł II uda się w 1988 roku z wizytami apostolskimi do kilkunastu krajów, a poza tym odbędzie pięć podróży pasterskich na terytorium Włoch, nie licząc 19 wizytacji na terenie samego Rzymu.

Pierwsza zagraniczna podróż w bieżącym roku odbędzie się w okresie 7-9 marca i obejmie Urugwaj, Boliwii i Paragwaj. W czerwcu Jan Paweł II odwiedzi Austrię, a we wrześniu przebywać będzie w kilku krajach południowej części kontynentu afrykańskiego, z tym że nie odwiedzi Republiki Południowej Afryki, aby w ten sposób zadokumentować potępienie rasistowskiej polityki władz tego kraju. W październiku przewidywana jest również wizyta. Ojca Świętego w Strasburgu.

POLONIA ZAGRANICZNA

DARY POLONII

Jeszcze nie przebrzmiały echa największej i najcenniejszej darowizny, jaką była kolekcja malarstwa europejskiego ofiarowana w ubiegłym roku przez państwa Porczyńskich, gdy dowiedzieliśmy się o nowych darach Polonii. Dotarła do kraju biblioteka państwa Gramatyków ze Stanów Zjednoczonych, składająca się z 421 tomów w większości wydanych w IX i na początku XX wieku. Wolumenty trafią najpierw na Zamek Królewski w Warszawie a część powędruje do wybranych polskich bibliotek.

Warszawski Zamek ma szczęście do polonijnych darów. Państwo Gramatykowie zamierzają przekazać do kraju zabytkowy, porcelanowy żyrandol, który jak twierdzi, swego czasu stanowił wyposażenie Zamku. Państwo Zofia i Maksymilian Herwich z Berna w Szwajcarii przekazali do królewskich komnat świeczniki z porcelany miśnieńskiej a pan John Pawlowski z Nowego Jorku, za pośrednictwem polskiego konsulatu przekazał dla Zamku obraz namalowany przez Wojciecha Kossaka.

Do ambasady PRL w Meksyku zgłosiła się obywatelka tego kraju Helena Zakrzewska, która zgodnie z wolą swego zmarłego męża przekazała obraz przedstawiający Ignacego Zakrzewskiego-Wysogotę, byłego prezydenta Warszawy i posła na

Na to pytanie B. Zbawiciel daje nam dość szczegółową odpowiedź: trzeba trwać w Chrystusie Panu; w zasadzie każdy z nas w Nim trwa, skoro w momencie Chrztu zostaliśmy wszczępieni weń, to jest w św. Kościół Powszechny, liśmy wszczępieni weń, to jest w Chrystusie wciąż żyjącym i działającym w nas, przez nas i spośród nas. Ale my widzimy na krzaku także martwe i suche gałązki, co do całości należą, ale nie żyją i nie owocują. Czyli należą, nie produktywnie z takiego stanu to ani Niebo ani Ziemia, ani sam człowiek nie mają pożytku.

Podstawową więzią jest zatem stan łaski uświęcającej, którą niestety utracić można w momencie grzechu ciężkiego, a odzyskać przez sakrament pokuty szczególnie w okresie wielkanocnym. Szczęśliwi, o tak, ci co tymi prawdami żyją: "Kto spożywa moje Ciało trwa we Mnie". Tutaj trzeba nam żywo docenić zalecenie regularnej a częstej Komunii św. jako koniecznej dla wytrwania w dobrem, nie zapominając o zycielowej uwadze miłościwego Pana i Dobrodziejcy "bez Mnie nic nie możecie uczynić".

Ponadto przenäjdźroźszy Zbawca mówi dziś: "Jesteście częścią dzięki słowu które do was wypowiedziałem i we Mnie trwać będziecie". Może to ojcowskie zalecenia jakoś w nas tkwią. Chodzi o prawdy, jakie one zawierają: czy to są prawdy tylko zapamiętane czy też przyswojone; a przyswojone stają się, kiedy według nich żyjemy. Jeśli one są tylko zapamiętane, może dojść do bezdusznego formułowania praktyk religijnych, coś podobnego jak u żydów, u których litera Prawa wydawała się ważniejszą od ich ducha. Jeśli Pan Jezus jest szlachetnym pnem latorośli, to jego zalecenia i nauki są życiodajnymi sokami, a tylko ten, co żyje tymi prawdami może wiedzieć, że trwa w Chrystusie na żywot rajskich szczęśliwości w Niebie.

B. N. N.

We Włoszech papież odwiedził Werone (kwiecień), gdzie dokona beatyfikacji dwóch kapłanów: Giovanni Calabria i Giuseppe Nascimbeni, dalej Emilie (koniec maja), natomiast 12 czerwca dokona uroczystego zakończenia Kongresu Eucharystycznego w Reggio Calabria. We wrześniu papież odwiedzi Turyn, gdzie weźmie udział w uroczystościach przypadających z okazji setnej rocznicy zgonu św. Jana Bosko, założyciela księży salezjanów.

Tyle jak dotąd wiadomo na temat przewidywanych w tym roku wizyt apostolskich Jana Pawła II, aczkolwiek nie wyklucza się poza nimi dodatkowych podróży, zwłaszcza lokalnych, do sanktuarów i instytucji katolickich na terenie Włoch.

OPAT

Sejm Czteroletni. Obraz zostanie sprowadzony do kraju i przekazany Bibliotece Raczynskich w Poznaniu.

ZMARŁ PIONIER POLSKIEGO OSADNICTWA

W miejscowości Wanda, w argentyńskiej prowincji Misiones zmarł w wieku 86 lat Zygmunt Jejer, pierwszy osadnik i założyciel tej kolonii polskiej. Przybył on do Argentyny z Suwalszczyzny w 1927 roku. W 1936 osiedlił się w miejscu, gdzie tworzona była polska kolonia Wanda i żył w niej i pracował do ostatnich swych dni. Był jednym z pionierów kolonizacji argentyńskiej dżungli, lecz zawsze pozostawał wierny ojczyźnie swych ojców, którą po raz ostatni odwiedził w 1982 roku.

DZIAŁALNOŚĆ RZĄDU R.P. NA UCHODZSTWIE

Na zebraniu Rady Ministrów w dniu 14 marca omówiono sprawy związane z publikacją J. Siedleckiego p.t. "Losy Polaków w ZSRR w latach 1939-1986". Zanotowano udział członków Rządu w zebraniu delegatów MSE w Nottingham i Walnym Zebraniu Koła Lwówian, na którym wyjaśniono stosunek Rządu do Traktatu Ryskiego. Zapoznano się z postępowaniem przygotowań do seminarium dla działaczy niepodległościowych z Niemiec i Szwecji w Fawley Court, z końcem kwietnia br.

Wysłuchano ocenę bieżącej sytuacji gospodarczej w Kraju, która grozi nie kontrolowanym wybuchem społecznym. Zapoznano się z poruszeniem

w sejmies PRL sprawy Katynia i zwrotu przez Sowiety zwłok 3 członków władz Polski Podziemnej, oraz z potępieniem przez polski program dnia Moskwa masowej deportacji Polaków do ZSRR w latach 1939 i 1940. Zanotowano ujęcie się w Kraju "Solidarności Wjejskiej" i powołanie przez L. Wałęsę komisji roboczej dla wyśledzenia trudności personalno-programowych w "Kraju Solidarności". Przyjęto do wiadomości wydatki na niezależne harcerstwo w PRL własnej działalności i uroczysty pogrzeb bohatera AK, mjr. na Piwnika, z udziałem 6 biskupów.

Przyjęto sprawozdanie ministra Spraw Zagranicznych z rozwoju współpracy z Komitetem Koordynacyjnym Czechosłowackich Organizacji Demokratycznych. Zatwierdzono następujących zastępców delegatów stanowych Rządu RP w Australii: Tasmania — p. Jan Dobosz, Victoria — p. Zbigniew Drzymalski, Queensland — p. Aleksander Vansovitch. Rozważono sprawę reorganizacji przedstawicielstwa Rządu RP w Danii.

PAPIESKIE ODZNACZENIE DLA PROF. KONRADA GÓRSKIEGO

Prof. Konrad Górski (lat 93), uczony, wybitny badacz literatury polskiej, członek Polskiej Akademii Nauk, były profesor uniwersytetów warszawskiego i toruńskiego, doktor h.c. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego otrzymał wysokie odznaczenie papieskie — Komandorię św. Gregorzego. Odznaczeniem tym uhonorowano wybitnego i ogromny wkład do kultury chrześcijańskiej

Czy rok cały, czy w czasie wakacji
Każdy śle tisty do "Ludu" Redakcji

ROK
O H
59 p
adresem
ów (z
mowym
cem A.
na czelu
tego wy
Auto
Warszaw
niej praw
oficerow
— więzi
głej woj
stosunk
— obok
ser film
Jerzy Tu
W Po
gjalnej k
roku prz
paganier
katyński
wały się
Polsk
terem pie
Puław wy
177 ton t
tuje.
Jedna
pełni zas
Jesi za
kur. Kur
okazie be
Pakimie
sugrobowa
w ubiegły
ma. W ty
ton, które
ściaci jaś
W PO
W ciągu
w Polsce
wspomnie
czających n
długo do
łki gen. S
gen. Stan
droga", ge
do oczołgu
oraż gen.
września".
Jedno
ślej do wy
wójny sw
wały się p
"War", o z

O HISTORYCZNĄ PRAWDĘ O KATYNIU

50 polskich intelektualistów skierowało pod adresem 55 sowieckich intelektualistów i naukowców (z laureatem Nagrody Nobla, fizykiem atomowym i dysydentem A. Sacharowem, naukowcem A. Agenbeigianem i literatem J. Jewtuszenką na czele) apel o wspólne domaganie się całkowitego wyjaśnienia masakry katyńskiej.

Autorzy listu otwartego, opublikowanego w Warszawie podpisują, że ujawnienie historycznej prawdy o wymordowaniu ponad 4.000 polskich oficerów i losie 11.000 dalszych polskich oficerów — więźniów sowieckich obozów jenieckich w drugiej wojnie światowej — jest podstawą poprawy stosunków między ZSRR a Polską. List podpisali — obok 56 intelektualistów — Lech Wałęsa, reżyser filmowy Andrzej Wajda i katolicki wydawca Jerzy Turowicz.

W Polsce doszło do spotkania członków specjalnej komisji powołanej do życia w ubiegłym roku przez M. Gorbaczowa i W. Jaruzelskiego, zadaniem której jest rozpracowanie problemu katyńskiego. Dotychczas prace komisji nie posunęły się naprzód.

KURY PRZEJMUJĄ PAŁECZKĘ

Polska jest od lat znanym i cenionym eksporterem pierza gęsięgo i kaczego. Z samych tylko Puław wysłano w ubiegłym roku do USA, Japonii 177 ton tego towaru, na który chętnych nie brakuje.

Jednakże gęsi i kaczek jest za mało, by w pełni zaspokoić popyt na lekkie i ciepłe surowiec. Jest za to w Polsce wiele "nie wykorzystanych" kur. Kurze pierze do niedawna uchodziło za zupełnie bezwartościowe i wędrowało na śmietnik. Okazuje się, że niesłusznie. Właśnie w Puławach próbowano "dowartościować" kury, przerabiając w ubiegłym roku z dobrym skutkiem 30 ton pierza. W tym roku przewidziano produkcję aż 300 ton, które trafią do krajów skandynawskich w postaci jasków i poduszek.

W POLSCE UKAZA SIĘ WYDAWNICTWA DOTYCHCZAS ZASTRZEŻONE

W ciągu kilku najbliższych lat wydawnictwa w Polsce wydadzą drukiem pamiętniki wojenne i wspomnienia polskich dowódców wojskowych walczących na Zachodzie i tam publikowane, a będące do dziś w kraju prohibitemi. Będą to książki gen. Stanisława Kopańskiego "Wspomnienia", gen. Stanisława Sosabowkiego — "Najkrótszą drogą", gen. Stanisława Maczka — "Od podwojów do oczku", gen. Józefa Zajaca — "Dwie wojny" oraz gen. Kazimierza Sosnkowskiego "Cieniom wzniesia".

Jedno z warszawskich wydawnictw zwróciło się do wydawcy 6-tomowych pamiętników z II wojny światowej Winstona Churchila, które ukazały się pod ogólnym tytułem "The Second World War", o zgodę na opublikowanie ich w Polsce.

Wiadomości o Polsce

MINIATURY W ZAMKU

Największą powojenną wystawę miniatur otwarto w Zamku Królewskim w Warszawie. Malowane najczęściej na kości słoniowej, pochodzą z różnych epok i reprezentują rozmaite szkoły. Najstarsza została wykonana w początkach 16 w., najmłodsza — współcześnie. Przeważają miniatury polskie, m. in. tak wybitnych twórców jak Wincenty Lesseur, Józef Kosiński, Stanisław Marszałkiewicz, ale są tu i dzieła szkoły angielskiej, austriackiej, francuskiej, rosyjskiej. Do ciekawszych należy portretek Anny Cresauere, przypisywany Hansowi Holbeinowi młodszemu.

Zbiory miniatur prezentowane w zamku są własnością Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie. Pokazało ono niemal całą swą kolekcję — 337 dzieł z posiadanych 350. Jest to jedna z nielicznych placówek w kraju gromadząca ten rodzaj malarstwa.

FUNDACJA CHOPINOWSKA STAŁA SIĘ FAKTEM

22 lutego minęła 178 rocznica urodzin Fryderyka Chopina. W dniu tym przy urnie z sercem kompozytora w kościele św. Krzyża w Warszawie złożono kwiaty a uroczystość zświetlił występ chóru Towarzystwa Śpiewaczego "Harfa" pod dyrekcją Henryka Szewczuka, z udziałem solistów. Najważniejszym akcentem jubileuszu stała się inna uroczystość. W Zelazowej Woli miało miejsce doniosłe wydarzenie, otwierające nowe perspektywy muzyce Chopina w świecie i w ojczyźnie twórcy: powołanie Międzynarodowej Fundacji im. Fryderyka Chopina. Podpisanie aktu ustanawiającego fundację uświetnił recital Haliny Czerny-Stefaniskiej.

Fundacja wspomagać będzie finansowo organizowanie koncertów, festiwałów i konkursów, wystaw, spotkań naukowych i popularyzatorskich, będzie miała swój udział w popularyzacji nagrań płytowych, gromadzeniu zbiorów w bibliotekach i placówkach muzealnych, w powoływaniu nowych miejsc kultu kompozytora i opiece nad już istniejącymi. Ważne miejsce w jej działalności zajmować będzie przyznawanie stypendiów artystycznych młodym pianistom a także stypendiów naukowych muzykologom specjalizującym się w twórczości Chopina.

Na koncie fundacji — która ma swą siedzibę w Warszawie, lecz swoimi zasięgiem obejmuje cały świat — znajduje się obecnie 30 mln zł, zgromadzonych staraniem warszawskiego Towarzystwa im. Chopina oraz 150 tys. dolarów zaofiarowanych przez japoński koncern Yamaha. Swoją akces zgłosił już następni ofiarodawcy.

NOWE MONETY

Narodowy Bank Polski podjął decyzję o wydaniu nowych wzorów monet o nominalach 100 i 500 zł.

Nowa stużłotówka na awersie będzie miała wizerunek orła PRL. Na rewersie popiersie Kazimierza III Wielkiego, z napisem: "Kazimierz III Wielki 1333-1370".

Monet 500-złotowych będzie cztery rodzaje: Kazimierz III Wielki — nominal 500 zł; drugi nominal sylwetka hokeisty bramkarza z napisem: "XVI Zimowe Igrzyska Olimpijskie 1988"; jeździec na koniu w skoku przez przeszkodę i napis: "Igrzyska XXIV Olimpiady". Ostatnia 500-złotówka ma na awersie wizerunek zawodnika prowadzącego piłkę, który okolonij jest napisem: "Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej 1988".

NOWA GAZETA PODZIEMNA W WARSZAWIE

W Warszawie zaczęło się ukazywać nowe pismo podziemne pod tytułem "Horyzont". Pierwszy numer nosi datę 12 października, a wydawcą pisma jest warszawski oddział organizacji "Solidarność Walcząca". Wedle podziemnych standardów jest to pismo o bardzo wysokim poziomie graficznym. Dobry, jasny druk. Skład komputerowy, co widać po równym wyjustowaniu marginesów, a ponadto ilustracyjne klisze kreskowe i zdjęcia. Również objętość, jak na warunki opozycyjnej poligrafii jest spora, gdyż wynosi "aż" 6 stron formatu A-4 (pamiętajmy papieru brak, a ryza na czarnym rynku kosztuje ponad 1.000 złotych).

W krótkiej deklaracji na pierwszej stronie pierwszego numeru Franciszek Porycki pisze w imieniu "Solidarności Walczącej — Warszawa", że Redakcja pragnie "aby nasze pismo zwalczając narzucone nam kłamstwo, które nas ujarzmiła, ogłupia i uniemożliwia wydawanie prawdziwych sądów o sytuacji naszego politycznego i społecznego bytu, dobrze służyło sprawie wolności".

Trzeba przyznać, że pierwsze dwa numery "Horyzontu", które do nas dotarły, świadczą, że Redakcja nie rzuca słów na wiatr. "Horyzont" należy do nielicznych pism zajmujących się problematyką międzynarodową w szerokim aspekcie, nie ograniczając się tylko do "nieuczuralnych" informacji z tak zwanych krajów demokracji ludowej. W pierwszym numerze Jan Morawski analizuje Ostpolitik zachodniemieckich socjaldemokratów, w drugim Witold Szumiej komentuje rozwój wypadków w Związku Sowieckim stwierdzając: "zadanie, przed którym stoi Gorbaczow przypomina kwadraturę koła: należy wyzwolić spontaniczną aktywność społeczną, lecz w taki sposób, by można nią było sterować i wychyślić ją, gdy okaże się zbędna czy niewygodna".

Kto pisze w "Horyzoncie"? Większość autorów, co zrozumiałe, ukrywa się pod pseudonimami, ale w pierwszym numerze o polskię "piestrojce" pisze najlepszy chyba publicysta gospodarczy Aleksander Paszyński, w drugim zaś można przeczytać, dawno niewidziane, "Uwagi colonelem" które choć nie podpisane, nie tylko z tytułu "pachną" Stefanem Bratkowskim. Tym razem rzecz jest o dziennikarzach i prezes SDP pisze: "W drugim zjeździe SD PRL wzięło udział 256 delegatów na 263 wybranych wedle zasady 1 delegat na 10 członków (za każdego członka z następnej dziesiątki przysługiwał redakcji dodatkowy delegat). W parę dni po zjeździe wzmiarkowanego Stowarzyszenia jego nowo wybrany prezes poinformował prasę, że liczy ono 8.200 (dane PAP) — 8.500 członków (dane "Życia Warszawy"). Nigdzie nikt nie rozmażał się tak szybko. Na usprawiedliwienie Lejzorka dodam, że z królikami szło trudniej".

("Dziennik Polski")

Boutin

- ADUBOS LIQUIDOS ENVY
- ADUBOS COMPOSTOS
- ADUBOS SIMPLES
- PULVERIZADORES
- FUNGICIDAS
- INSETICIDAS
- HERBICIDAS

MAIOR ESTOQUE E MELHOR PREÇO DA PRAÇA ATACADO E VAREJO

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida 7 de Setembro, 2.064 — Fone: 248-1833
Caixa Postal, 1.130 — Teleg.: "PROAGRO"
80.000 — CURITIBA — PARANA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO

TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO

VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS

MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

JAN KRAWCZYK

Za Żelazną Kurtyną

7)

— Serce bym z pierśi wyjęła i dała ci, a ty mi nie wierzysz!... Boże, jakże ja na tobie się zawiodłam!...
I poczęła baba łać łąć.

Co może uczynić człowiek posiadający miękkie serce? Nic — poddać się losowi. To właśnie uczynił riograndeński rodak. Portfel dostał się w garść pani Ady. Zajrzała do niego, przeliczyła pieniądze i z pretensją:

— A gdzie reszta pieniędzy?

Wtedy on się zdziwił:

— Jaka reszta? Przecież tylko tyle miałem. To znaczy miałem więcej, ale przecież codziennie wydajemy. I sama wiesz, ile.

— Wiem, wiem. Dochodzę do wniosku, że wydajemy za dużo. Należy oszczędzać. Pozwól, że ja będę kontrolować twoje wydatki — to znaczy: nasze! Zawsze kobieta jest oszczędniejsza niż mężczyzna.

Tak więc role się odmiennie — pani Ada decydowała, co kupić, co zjeść, co wypić, w jakim hotelu się zatrzymać. Portfel trzymała przy sobie, jak skarb jaki, z ręki go nie puszczać. Któregoś dnia — a było to już w Łodzi — gdy wrócił z restauracji, powiada:

— Wiesz co, portfel zginął! Pewnie go ukradli...

Wtedy rodak z Rio Grande do Sul ochłonął. Zajrzał do schowku w walizce — miał tam na czarną godzinę odłożonych tysiąc dolarów. Były na miejscu, nienaruszone. Zimny dreszcz, jaki ujął go w swoje kieszcze, odpłynął.

— Musimy teraz żyć z twoich pieniędzy — powiedział.

— Ile masz?

Pani Ada oburzyła się.

— Dlaczego z molch? Nic nie mam. Nie jestem bogata, jak ty. O Boże!... I co teraz ja biedna uczynię?...

Namyślała się do rana. Po śniadaniu poczęła pakować swoje walizki.

— Gdzie jedziesz?

— Do siostry!...

Pojechała. I tak skończyła się turystyczna sielanka. Ale, gdy ten rodak wrócił do Brazylii i odetchnął po finansowych tarapatkach, otrzymał list z Belo Horizonte. Pani Ada dawała znak życia. Zapraszała do siebie. Miała już przygotowany pokój dla niego — pełno w nim kwiatów i cztery kłatki z kanarkami. Już stroiły swoje głoski na jego przyjęcie. Pomyślał sobie: "Drugą raz dudka nie złapięsi! Niech ci wystarczą kanarki!..."

Dalszą część nocy spędził nie na rozważaniach o losach romantycznych niefortunnego rodaka, ale na nadsluchaniu odgłosów, jakie płynęły z ulicy. Gdyby to był tylko sam szum pojazdów mechanicznych, byłoby pół biedy. Nieszczęście chciało, że po drugiej stronie ulicy mieścił się bar czy restauracja, i tam właśnie o tej porze odbywał się sabat złodziei, prostytutek, homoseksualistów i innych szumowin, podlegszego gatunku. Coraz zrywały się tam dzikie wrzaski, brzęk tłuczonego szkła, kisiki kobiet i cienkie, męskie głosy, sprawiające wrażenie jakby mordowano tam ludzi na raty. Dopiero ryk syreny wozu policyjnego położył kres tej niesamowitej orgii.

Już nie spałem do rana. O siódmej zadzwoniłem do recepcji z prośbą o śniadanie.

— Natychmiast! — usłyszałem obietnicę.

Upłynęło pół godziny i — nic! Ponawiam prośbę.

— Drugą porcję? — zdziwienie w głosie.

— Nie, pierwszą.

— Przecież posłałmy panu przed prawie trzydziestu minutami.

— Do mego pokoju? Jaki numer?

Podano numer. Mój był inny. Sprawdzono. Okazało się, że poranną kawę posłano pod zblżony numer, ale na drugim piętrze. Przepraszono za pomyłkę.

— Zaraz panu dostarczymy.

W drodze z Kurytyby do Vitorii odzywałem się wyłącznie kanapkami i oranżadą — nie narażało mnie to na zatrucia, jakie mogły spowodować nieswieże posiłki i dania mięsne. Cieszyłem się nadzieją, że teraz zjem coś bardziej odpowiedniego w mojej sytuacji. Okazało się, że kawę przyniesiono mi na poziomie, mleko — również, jedna bułeczka była chrupka, druga — prawdziwa guma, sucharki natomiast zalatywały czymś, co można było zakwalifikować do stęchliny, masło zaś — czy ja wiem, czy to było naprawdę masło?

(c. d. n.)

Witaminy dla nerwowych

O tym, że życie niszczy nerwy, wiemy wszyscy. Mało kto natomiast zdaje sobie sprawę, że szkodzi im również nieodpowiednie odżywianie. Nasz system nerwowy potrzebuje bowiem codziennego dowozu witamin, zwłaszcza z grupy B. Najważniejsze z nich to B1, B2 i B12.

Bogatym źródłem witaminy B1 jest ciemne pieczywo z maki grubo mielonej. Badania naukowe prowadzone w krajach rozwiniętych wykazały, że jedzenie pieczywa białego wpływa na wzrost chorób układu nerwowego. Poza tym, wit. B1 znajduje się w cynadrach, w wątrobie, w zielonym groszku i w mięsie wieprzowym.

Stały niedobór wit. B2 może wywołać depresję. Znajduje się ona w mleku — zwłaszcza w serwatce, w białym serze, wątrobie, cynadrach, jajach i w śledziach.

Witamina B12 podawana jest w postaci leku w chorobach neurologicznych, a z pokarmów zawierają ją głównie wątroba i mleko.

Dobrze też robi nerwom witamina D, której jednak pokarmy zawierają niewiele. Wytwarza się natomiast pod wpływem słońca w cienkiej warstwie tłuszczu pokrywającej naszą skórę. Potem jest wchłaniana poprzez pory skórne.

Przechowywanie żywności w lodówce

Przed wszystkim należy produkty starannie układać, gdyż złe ustawienie naczyń z potrawami i ułożenie opakowanych produktów zmniejsza pojemność lodówki. Wszystkie płyny, a także gotowe potrawy, należy ustawić dokładnie wystudzone i przykryte. Sery, wędliny najlepiej przechowywać opakowane w papier lub folię. Nie należy zapełniać lodówki zbyt szczelnie, bo utrudnia to przepływ powietrza i zmniejsza chłodzenie.

Do zamrażalnika kładziemy produkty również owinięte w folię lub w plastikowych woreczkach. Przechowywane w zamrażalniku np. mięso, wędliny, masło, należy pakować oddzielnie, przy tym porcjowane do jednorazowego użycia. Rozmrażając lodówkę, nie musimy zużywać od razu wszystkich produktów przechowywanych w zamrażalniku. Wyjmując je, pakujemy je w kilka warstw gazet i na czas rozmrażania przechowyujemy w plastikowej torbie w najchłodniejszym miejscu mieszkania. Po rozmrożeniu lodówki, dokładnym jej wyczyszczeniu i osuszeniu produkty wkładamy z powrotem do zamrażalnika. Robimy to jednak stopniowo po kilkunastu minutach od włączenia lodówki. Produkty najszybciej się psujące, wędliny, paszety, ryby, pieczone mięso, gotowe potrawy przechowujemy na półkach najbliższych zamrażalnika. Konserwy, sery na niższych, a warzywa — na najniższych półkach lodówki.

Przy wyjmowaniu i wkładaniu produktów do lodówki należy uważać, aby nie była zbyt długo otwarta i zbyt często otwierana, bo zmniejsza to chłodzenie.

Impressora Tecnograf Ltda.

off-set • tipográfico

GRAFIKA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI

(041)276-7722

rua julio wischral nº10 • Curitiba • Paraná

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE, ITD.

Praca Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 232-0868
São José dos Pinhais — Paraná

EQUIPE ENGENHARIA LTDA.

Eng. Márcia Zelak Agottani
PROJETOS, CONSTRUÇÕES, REFORMAS, ETC.
Rua Emílio Pernetta n.º 10 — 4.º andar — Conjunto 401
Fones: 222-0278 e 233-7464 — Curitiba-PR

Kuchnia polska

Klusieczki zaparane do bulionu

1/2 szklanki margaryny, 1 szklanka maki i tyleż wody, 4 jaja, do smaku soli i trochę kopru.

Margaryny 1/2 szklanki i szklankę wody zagotować mocno; wysypać do wrzątku na ogniu, szklankę maki i mieszać dopóty, aż odstanie od rondla, po czym zdjąć z ognia; skoro przestygnie wbić 4 jaja, po jednym, wybijając do pulchności, brach brząką jak każde kluski i spryszczać do gotującej się wody skora na wierzch wypłyną, będą gotowe. Po włożeniu można wysypać garść zielenki go kopru.

Uśmiechnij się...

GÓRALSKI HUMOR

— Poznajecie tę gązdzinę — pyta sędzia bace, wskazując na kobietę z dzieckiem.

— Poznaję.

— A to dziecko, co trzyma na ręce?

— Poznaję.

— To wasze?

— Moje.

— A co będzie z placem?

— Jo nic za to, wysoki sie dzie, nie chce...

Krupówkami idzie baba, za nim pies. Podchodzi i licjant.

— Góz to baco tak psu b kagańca i smyczy prowadzicie?

— Ee, to nie mój pies.

— Jak to? Przecież idzie wami.

— Ee, mówię, że to nie mój pies — krzywi się baba i idzie dalej.

— Ale! milicjant nie daje się wygrana.

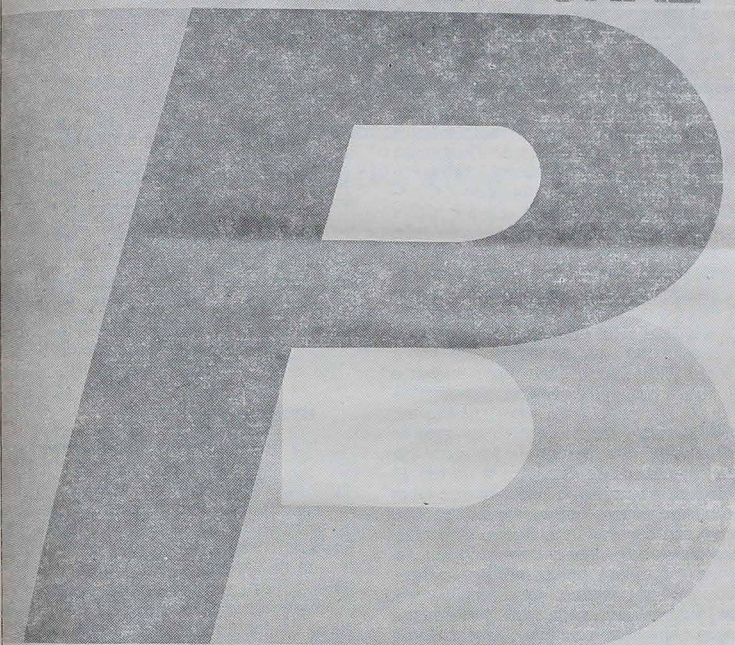
— Musi być wasz pies!

— Ee, dyc on tak sam się do mnie przyczepił jak wy.

Twain spytał księdza, czy da, czy może mu przepisać komplet dzieł jednego z autorów. Ten odparł, że może, je udostępnić tylko w jednym miejscu, gdyż ma zasady pożyczania książek. Po tygodniach ksiądz ten przysłał doń list, prosząc o życzenie księgarza, który dał mu książkę.

"Owszem — odparł ksiądz — ale ponieważ trzymam zasady niewydzierania z mojego ogrodu, może skorzystać z niej tylko 10 miejsc.

1º SIMPÓSIO CULTURAL

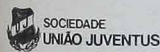


BRASIL-POLÔNIA

De 26 a 29
de abril de 1988
Curitiba - Paraná - BRASIL
Informações e Inscrições:

Rua Carlos de Carvalho, 2.100 - Curitiba (PR) - Fone (041) 243-2242

PROMOÇÃO:



UNIVERSIDADE FEDERAL
DO PARANÁ

APOIO CULTURAL:



Por uma nova ordem constitucional (10)

Os órgãos de poder e administração pública, em todos os níveis devem servir à sociedade e não servir-se dela; portanto, nenhum órgão de poder deve gozar da capacidade jurídica de decidir em causa própria, outorgando-se vantagens, privilégios ou honorários, sem o controle da sociedade, através de instrumentos adequados a serem criados.

Deve haver prestação de contas, acessível ao entendimento do povo, da administração dos bens e recursos públicos, a qual deve ser controlada por tribunais independentes, cujos integrantes não poderão ser escolhidos pela instância pública a ser fiscalizada.

Devem ser fixados objetivamente os meios de apurar responsabilidades dos que exercem cargos ou funções em qualquer dos poderes do Estado.

É conveniente apoiar a criação do instituto do "Defensor do Povo", que promova o exercício do direito da cidadania, e defenda os indivíduos e a própria sociedade contra os abusos do Estado.

3.4. A ORDEM ECONÔMICA

3.4.1. Critérios básicos e aspirações

É importante empenhar-se, desde já, para que, no processo de elaboração da nova Constituição sejam obtidos avanços significativos em direção a uma sociedade justa e fraterna, também na ordem econômica. Enumeramos apenas alguns destes avanços que já constituem objeto de inúmeras reivindicações do povo:

(Documento da CNBB)

(continua)

Um Caminho de Esperança

Lech Walesa (9)

1980, julho/agosto — Greve: Grevistas exigem aumento de salários, o fim do tratamento preferencial à polícia e aos funcionários da segurança, imunidade contra processos, dissolução dos sindicatos oficiais. Em Gdansk, a causa imediata da greve (14 de agosto) é a recente demissão de Anna Walentynowicz e a demissão de Walesa, ocorrida anteriormente. Ao obter as concessões, Walesa (presidente do Comitê de Greve Interempresas — MKS) anuncia o fim da greve, mas, pressionado por colegas, reverte a decisão e declara a continuação da greve em solidariedade aos trabalhos das outras empresas.

1980, agosto — Acordos em Gdansk, Szczecin e Jastrzebie: Negociações resultam numa série de acordos em Szczecin (30 de agosto), Gdansk (31 de agosto) e Jastrzebie (4 de setembro), e nos 500 Dias do Solidariedade legalizado.

1980, novembro — Registro do NSZZ Solidariedade: que se torna o primeiro sindicato independente legal num país controlado pela União Soviética. Em maio de 1981, as negociações entre Walesa e o premiê Jaruzelski resultam no Solidariedade Rural.

1981, setembro — Primeiro Congresso do NSZZ Solidariedade: Este Congresso elege Walesa para presidente e exige amplas reformas econômicas e sociais.

1981, dezembro — Imposição da lei marcial: Na noite de 12 para 13 de dezembro, são cortadas as comunicações externas na Polônia, sendo presos líderes de sindicatos, grupos de oposição, intelectuais e alguns membros do clero.

1981-1987 — Resistência: Líderes "sobreviventes" do NSZZ Solidariedade conclamam uma greve geral. Irrumpem greves, que são esmagadas pelos destacamentos da polícia ZOMO; o ritmo de trabalho diminui; proliferam as publicações clandestinas não censuradas.

1982, abril — Criação do Comitê Provisório de Coordenação (TKK): O corpo subterrâneo do Solidariedade é criado quatro meses após a imposição da lei marcial.

1982, outubro — Deslegalização do NSZZ Solidariedade: Propriedade confiscada (dezembro de 1982); TKK conclama um boicote aos novos sindicatos governamentais e uma greve geral.

1982, novembro — Walesa é libertado, porém mantido sob constante vigilância; esquivava-se dos guardas e reúne-se secretamente com o TKK, em abril de 1983.

1983, julho — Lei marcial é suspensa, mas as restrições do decreto original são incorporadas em lei.

1983, dezembro — Prêmio Nobel da Paz: Anúncio da concessão do prêmio eleva o moral da sociedade polonesa. Walesa, tendo não ter permissão para retornar à Polônia e em solidariedade com os colegas aprisionados, recusa-se a viajar pessoalmente para Oslo.

(continua)

CONSTITUINTES

Veja quem são nossos 559 Constituintes: 174 são empresários; 122 advogados; 43 são professores; 38 médicos; 32 engenheiros-civis; 31 servidores públicos; 27 jornalistas; 23 economistas; 14 administradores de empresas; 8 ministros religiosos; 7 bancários; 7 agrônomos; 4 metalúrgicos; 4 farmacêuticos; 4 militares; 3 assistentes sociais; 3 contabilistas; 3 engenheiros-mecânicos; 2 diplomatas; 2 tabeliões; 2 magistrados; ainda há um representante dos engenheiros metalúrgicos, corretor de imóveis, atriz, acadêmico de direito, corretor de seguro, pesquisador, publicitário, despachante comercial, vendedor, arquiteto, técnico em refinação de petróleo, agente de turismo, promotor de justiça, dentista... por aí dá para notar de quem a Constituição defenderá os direitos e para quem sobrarão os deveres...

CASAMENTO MILIONARIO

Em dezembro/87, Paulo Salim Maluf, 56 anos, ex-governador de São Paulo e candidato derrotado à presidência da República por Tancredo Neves (1985), conduziu a mão de sua filha caçula, Lina Maluf, 19 anos, para um casamento digno "das mil e uma noites", na igreja Nossa Senhora de Fátima, em São Paulo.

Alguns números impressionaram na festa presenciada por 1.000 convidados. Foram consumidas 250 garrafas de champagne francês, no valor de 10 mil cruzados cada uma, 70 quilos de peito de peru, 80 quilos de camarão e 80 quilos de vitela, servidos por 70 garçons. O arranjo floral do altar da igreja contava com 3.500 galhos com orquídeas chuva-de-ouro.

UDR APÓIA

A União Democrática Ruralista — UDR vai realizar em todo o país eleições primárias para indicar os candidatos que apoiará nas eleições municipais de novembro. Candidatos a prefeito ou vereador poderão receber o apoio da entidade. Certamente um expressivo apoio financeiro. Mas o presidente da UDR, Ronaldo Caiado, faz uma ressalva: "Com exceção do PT e dos PCs os candidatos poderão pertencer a qualquer partido".

O PAPA JOÃO PAULO II VISITARÁ A AMÉRICA LATINA EM MAIO PRÓXIMO

Pela oitava vez, de 7 a 19 de maio próximo, o Papa João Paulo II visitará a América Latina. Os países incluídos nesta viagem do Santo Padre são: Peru, Bolívia, Uruguai e Paraguai. Neste seu trajeto latino-americano João Paulo II visitará várias cidades dos quatro países mencionados e presidirá o encerramento do 5.º Congresso Eucarístico Mariano dos Países Bolivarianos, em Lima (Peru) e o Congresso Eucarístico Nacional do Paraguai, em Assunção.

No Paraguai a visita apostólica de João Paulo II, programada para os dias 16, 17 e 18 de maio, tem tido intensa preparação. Já foram publicados diversos textos para "refletir, rezar e dialogar sobre a visita pontificia". E a Igreja do Paraguai "espera que esta visita do Papa e a celebração do Ano e Congresso Eucarístico deem novo impulso a uma "nova evangelização", na perspectiva do quinto centenário do cristianismo na América Latina". Outro motivo de grande alegria para o povo paraguaio foi a notícia de que João Paulo II canonizará no dia 16 de maio, em Assunção, o beato Roque Gonzales de Santa Cruz, que assim se torna o primeiro santo paraguaio. Roque Gonzalez, missionário jesuíta, nasceu em 1576 em Assunção e foi morto pelos índios guaranis durante o seu trabalho de evangelização, no dia 15 de novembro de 1629, juntamente com seus companheiros Juan Del Castillo e Alonso Rodriguez.

INFLAÇÃO DE 88 SERÁ DE 560% DIZEM AMERICANOS

As empresas americanas instaladas no Brasil estão projetando, para os próximos seis meses, uma inflação mensal em torno de 17 por cento, o que equivale a uma taxa anual de 560 por cento. A informação é da Câmara Americana de Comércio para o Brasil, que através de pesquisas junto aos membros do seu Comitê de Assuntos Econômicos constatou também que há consenso entre os empresários de que, no mesmo período, haverá uma desvalorização cambial de 2 por cento ao mês acima da inflação, representando uma taxa anual de 700 por cento.

REEVANGELIZAR A EUROPA COM OS MEIOS DE COMUNICAÇÃO

Cerca de 50 Irmãs da Congregação das Filhas de São Paulo estiveram reunidas em Fátima. O encontro, de nível europeu, refletiu sobre os problemas que a sociedade e a Igreja vivem hoje na Europa, na área da Comunicação Social. Fundadas por Tiago Alberione, em 1916, as Filhas de São Paulo estão hoje presentes em 38 países, com 2.500 membros. Popularmente conhecidas como Paulinas, inspiraram-se no dinamismo apostólico de São Paulo. Sua atuação aconteceu na área da comunicação de massa. As Irmãs, reunidas em Fátima, traçaram estratégias para reevangelizar a Europa. Os Meios de Comunicação são os púlpitos de hoje, infelizmente pouco usados na evangelização. Não se trata apenas de difundir mensagens pelos meios eletrônicos de comunicação. É importante também formar o juízo crítico dos receptores.

IDOSOS AUMENTAM

No fim do século XX o número de idosos brasileiros chegará a 13% da população, ultrapassando o índice de 8% apontado no final da década de 70. O dado consta do relatório apresentado por Alexander Kalache, diretor do Programa de Saúde de Idosos da Organização Mundial de Saúde (OMS). Para ele, o aumento do número de idosos é consequência direta da queda das taxas de fertilidade e de mortalidade. O nômimo que os geriatras chamam de transição epidemiológica ou demográfica.

ELEIÇÕES DIRETAS

Em novembro próximo haverá eleições. É bom você ir pensando nos candidatos. Observe quais os que efetivamente estão atuando em prol da sua comunidade. Não deixe para a última hora. A novidade nessas eleições é que estarão na urna milhares de jovens de 16 ou 17 anos. É muito importante você se envolver politicamente e fazer quais as propostas dos candidatos. Lembre-se: quem não quer saber de política, faz a pior política. Os outros acabam fazendo sua cabeça e usando seu voto. Vamos que ficar de olho em tudo o que acontecer e participar com o cidadão comum.

1.ª SEMANA PARANAENSE DE CATEQUESE

O Regional Sul II do CNBB estará realizando de 10 a 14 de outubro a 1.ª Semana Paranaense de Catequese, em São José dos Pinhais, a 15 quilômetros de Curitiba. A Semana de Catequese, cuja realização havia sido definida em 1986, durante a 1.ª Semana Brasileira de Catequese, terá como objetivo a intensificação da caminhada da catequese em Paraná à luz daquela Semana Brasileira, e o aproveitamento da Cristologia na Catequese Renovada. O tema da 1.ª Semana será "Jesus Cristo", tendo como lema "Conclamação de Jesus Cristo para transformar nossas Comunidades". Você pode participar catequistas representantes das 17 dioceses paranaenses.



CASA DOS FREIOS

COM. IND. LTDA.

O ponto certo que garante a sua segurança e a durabilidade do seu veículo.

- Assistência técnica para todos os sistemas de freios
- Direção hidráulica
- Caixa de câmbio
- Turbinas
- Embreagens
- Variado estoque de peças para veículos, tratores e máquinas.

ADMINISTRAÇÃO GERAL: Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema - Fone 262-6022 (PABX) - Telex 41-5281 - 80210 - Curitiba - PR

DISTRIBUIDOR: AMORTEX / ALVARCO / ATE / BENDIX / FRAS-LE / FRUM / GARRETT / KNORR / SIMETAL / TIPH / YARGA / WABCO / Z. F. DO BRASIL

Central de distribuição e vendas
Rua Antonio Martins de Araújo, 337 - Capanema
Fones 262-6022 (PABX) e 262-6023
Curitiba - PR

Portão
Av. República Argentina, 2751
Fones 262-6022 (PABX) e 242-1214
Curitiba - PR

Bacacheri
Av. Erasto Gaertner, 207
Fones 262-6022 (PABX) e 252-2115
Curitiba - PR

Ponta Grossa
Av. Souza Neves, 3160
Fones (0422) 24-7455
Ponta Grossa - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos leves e loja
Av. Iguaçu, 158
Fones 262-6022 (PABX) e 222-8028
Curitiba - PR

Posto de Assistência Técnica para veículos pesados e loja
Rodovia BR-116, km 3,5
Fones 262-6022 (PABX) e 246-2362
Curitiba - PR